



## MISJONARZE SŁUDZY UBOGICH TRZECIEGO ŚWIATA

### PAPIESKA INTENCJA MISYJNA NA WRZESIEŃ:

*Aby chrześcijanie, uczestnicząc w sakramentach i rozważając Pismo Święte, stawali się coraz bardziej świadomi swojej misji ewangelizacyjnej.*

### NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Kontynuujemy prezentację papieskiej bulli *MISERICORDIAE VULTUS* (Oblicze Miłosierdzia), w której papież obwołał Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy Miłosierdzia.

(...) Nie możemy zapomnieć o wielkim nauczaniu, które św. Jan Paweł II ofiarował w swojej drugiej encyklice *Dives in misericordia*, które w ówczesnej epoce przyszło tak niespodziewanie i zaskoczyło wielu tematem, jaki poruszało. (...) Święty Papież podkreślał zapomnienie tematu miłosierdzia w kulturze naszych dni (...).

Kościół ma misję głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serce i umysł każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa czyni swoim zachowanie Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo. (...)

Chcemy żyć tym Rokiem Jubileuszowym w świetle słowa Pana: *Miłosierni jak Ojciec*. Ewangelista przypomina nauczanie Jezusa, który mówi: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36) (...) Nakaz Jezusa jest

### Spis treści:

- Nauczanie Kościoła ..... 1
- Z życia Kościoła ..... 2
- Nasz charyzmat..... 3
- Z naszych domów ..... 4
- Zobowiązanie misyjne..... 4

zwrócony do tych, którzy słuchają Jego głosu (por. Łk 6,27). Aby być zdolnymi do miłosierdzia, powinniśmy najpierw nastawić się na słuchanie słowa Bożego. (...)

*Pielgrzymka* jest znakiem szczególnym w Roku Świętym, ponieważ jest ikoną drogi, którą każda osoba przemierza w czasie swojej egzystencji. Życie jest pielgrzymką, a istota ludzka to *viator*, pielgrzym, który przemierza drogę aż do osiągnięcia pożądanego celu. Również po to, aby dotrzeć do Drzwi Świętych w Rzymie i w każdym innym miejscu, będziemy musieli pójść na pielgrzymkę, każdy na miarę własnych sił. Stanie się ona znakiem, że również miłosierdzie jest celem, który mamy osiągnąć, a który wymaga zaangażowania i poświęcenia.

(...)

## Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

### **Kanonizacja Matki Teresy z Kalkuty**

Obraz Matki Teresy z Kalkuty jest wciąż obecny w naszych sercach. Ona sama mówi o tym że bardzo jasno usłyszała „powołanie w powołaniu”, które popchnęło ją do opuszczenia swojej wspólnoty – Sióstr Misjonek Matki Bożej z Loreto – i założenia zgromadzenia Sióstr Misjonek Miłości, aby poświęcić się służbie najbiedniejszym z biednych. Jej śmierć – 5 września 1997 roku – poruszyła cały świat. Wtedy już siostry z jej zgromadzenia były obecne na 5 kontynentach, w 123 krajach, prowadząc 610 ośrodków.

Śluchając słów papieża Franciszka wypowiedzianych 16 marca 2013 roku (w 3 dni od jego wyboru na następcę św. Piotra), w których, wobec przedstawicieli mediów, wyrażał swoje pragnienie mówiąc: „Jak bardzo chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich”, może wielu przyszła na myśl Matka Teresa, albańska zakonnica żyjąca w ubiegłym wieku, która stała się największą żywą ikoną tego ubogiego Kościoła, którego pragnie papież.

Matka Teresa, beatyfikowana przez świętego Jana Pawła II 19 października 2003 roku, została kanonizowana w niedzielę 4 września, prawie dwadzieścia lat po swojej śmierci. Znaczącym jest fakt, że właśnie w Roku Jubileuszu Miłosierdzia miała miejsce kanonizacja zakonnicy, która poświęciła wszystkie swoje siły, aby przemienić się – dzięki łasce Bożej – w żywe narzędzie Miłosierdzia Ojca.

Wydarzenie to zgromadziło na nowo dziesiątki tysięcy wiernych z całego świata, którzy pragnęli z radością wspominać świętą Teresę z Kalkuty. Program kanonizacji Matki Teresy, wspominatej jako nosicielka czułej i miłosiernej miłości Boga, przewidywał serię działań i celebracji liturgicznych, które rozpoczęły się 1 września i zostały zaplanowane na 8 dni. Pierwszym punktem

była inauguracja „Ekspozycji życia, duchowości i posłannictwa Matki Teresy” na uniwersytecie LUMSA. W tym czasie wierni mogli też oddawać cześć relikwii Świętej.

Jej życie poświęcone ubogim stało się punktem odniesienia dla katolików, chrześcijan oraz wszystkich ludzi dobrej woli, również wyznawców innych religii. Jednakże nie tylko życie poświęcone służbie pozwala nam mówić o jej heroicznej świętości. Dopiero po jej śmierci wyszła na światło dzienne prawda o doświadczanej przez nią długotrwałej i głębokiej ciemności duchowej, rodzaju nocy ducha polegającej na tym, że „czuła się opuszczona przez Boga”, co stanowiło najcięższe doświadczenie w jej życiu.

Także w dalekim Cuzco (gdzie mieszka niewielka wspólnota Misjonek Miłości) mieliśmy możliwość przeżywania tej kanonizacji. Tego też dnia Arcybiskup Cuzco, bp Richard Daniel Alarcón Urrutia, odprawił dziękczynną Mszę św. w tamtejszej katedrze. My, Misjonarze Słudzy Ubogich Trzeciego Świata, byliśmy na niej obecni, prosząc Boga o dar świętości i wytrwania i jak ona odnajdywaliśmy siłę w modlitwie.

We wstępie do opublikowanej 22 lipca książki „Kochamy tego, kto nie jest kochany”, która zawiera dwa niepublikowane teksty Matki Teresy z 1973 r., papież Franciszek przypomina, że Ona zaprasza, aby bez wytchnienia podążać ku źródłu Miłości, Jezusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu, obecnemu w Sakramencie Eucharystii, aby stamtąd czerpać siłę do przychodzenia Mu z pomocą w najuboższych, z sercem pełnym radości. Matka Teresa zaczynała swój dzień od udziału we Mszy św. i kończyła go Adoracją Eucharystyczną. Jedynie w ten sposób możemy przemienić swoją pracę w modlitwę.

Prośmy Pana Boga, aby codzienna Msza św. i Adoracja Eucharystyczna pomagały nam przemieniać się w autentycznych „kontemplatyków w działaniu”, których świat – a szczególnie ubodzy – tak bardzo potrzebują.

## NASZ CHARYZMAT

*W tym numerze kontynuujemy prezentację tekstu o. Giovanniego Salerno z 18 czerwca 1994 r.*

### **Słudzy Boga, Słudzy Kościoła, Słudzy ubogich**

#### **3 Słudzy Ubogich jak Chrystus Sługa i Zbawiciel**

Przedmiotem mojego wielkiej zatroskania jest przekazywanie każdemu z was tego co stanowi przedmiot troski samego Chrystusa, a mianowicie, abyśmy my wszyscy z Ruchu Sług Ubogich Trzeciego Świata stawali się jedną rodziną zjednoczoną w służbie najuboższym i szukaniu Boga. Bycie Sługą Ubogich to dla nas obejmowanie swoimi ramionami krzyża w znaku daru z samego siebie, z wiarą, szczerą miłością i zapałem misyjnym, w służbie najuboższym, przez całe swoje życie.

#### **3.1 Polityka krzyża**

Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je (Mt 16, 24-25). Czy na innym miejscu: Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten może być moim uczniem (Łk 14, 27).

Naśladując życie i słowa Chrystusa, które pozostawił nam w Ewangelii jako niepowtarzalne zaproszenie, św. Paweł Apostoł przestrzega nas w sposób bardzo bezpośredni: Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. (...) Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi (1 Kor 1,18.22-25).

Także św. Piotr Apostoł w swoim Pierwszym Liście przekazuje nam to samo orędzie (por. 1 P 2,21-25).

Dla wszystkich Sług Ubogich Trzeciego Świata (kapłanów, seminarzystów, małżeństw, świeckich, świeckich konsekrowanych, kontemplatyków, współpracowników i oblatów) istnieje tylko jeden sposób postępowania: umieranie dla samych siebie. Bez krzyża nie ma zbawienia. Nie możemy mówić o wyzwoleniu ubogich i licznych, którzy są zepchnięci na margines, bez uprzedniego zaakceptowania krzyża. Krzyż objawia się nam w nieoczekiwanych cierpieniach, w przeciwnościach oraz upokorzeniach życia, przez które Bóg realizuje w nas Swój projekt zwykle różny od naszego.

Jeszcze raz kontemplacja zakrwawionego oblicza cierpiącego Sługi (por. Izajasz) i koncentracja zakrwawionego oblicza Jezusa na krzyżu staną się dla nas kluczem do odczytania naszego powołania oraz dadzą nam siłę do podjęcia cierpień, fizycznych i duchowych, podobnych do tych, jakie On doświadczał. Nauczą nas być sługami podobnymi do Sługi Jahwe. Jeśli pragniemy zrozumieć w postawie chrześcijańskiej problemy ubogich, to naszym fundamentem nie będzie bunt, gniew czy groźby prorockie, ale pieśni cierpiącego Sługi i ewangeliczna błogosławieństwa. Tylko z tą wiedzą możemy stawać się odpowiedzialnymi, aby brać na swoje ramiona cierpienia braci i służyć im w cichości i z miłością.

Wielu z was pracuje w parafiach, które nie prowadzą wielkich projektów społecznych, bez pragnienia „samorealizacji”, a jedynie jako maleńkie ziarenko, które musi obumrzeć, aby przynieść obfity owoc w Kościele i poprzez Kościół (por. J 12, 24). Kroczyć wiernie tą drogą, która jest pewnym szlakiem Ukrzyżowanego Chrystusa, wiodącym do zmartwychwstania i życia wiecznego.

Rodzina Opus Christi Salvatoris Mundi pragnie być uboga; bogata jedynie duchowością Krzyża, wzorując się, jako na jedynej normie życia, na złotej księdze O naśladowaniu Chrystusa (Księga II, rozdz. 11-12).

W każdym z nas musi odnowić się Wielki Piątek. Musimy uczynić naszą duchowość Sługi Jahwe, którą jest posłuszeństwem pełnie cierpienia, cichość i śmierć. Tylko w ten sposób może w pełni zrealizować się pełna wolność, zmartwychwstanie ubogich Trzeciego Świata. (...)

## Z NASZYCH DOMÓW

### NASZ OBÓZ NA WĘGRZECH I W POLSCE

Jak co roku, także podczas minionych wakacji jako Misjonarze Słudzy Ubogich Trzeciego Świata zorganizowaliśmy Międzynarodowy Obóz Misyjny dla chłopców w wieku od 14 do 25 lat. Nowością tegorocznego spotkania, które rozpoczęło się 11 lipca, było miejsce. Zazwyczaj Obóz organizowany jest w naszym Domu Formacyjnym Matki Bożej Ubogich w Ajofrín niedaleko Toledo w Hiszpanii. Natomiast w tym roku postanowiliśmy doświadczyć w szczególniejszy sposób powszechności Kościoła poprzez uczestnictwo z papieżem Franciszkiem w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie. Obóz rozpoczął się na Węgrzech w Budapeszcie, skąd najpierw uczestnicy przenieśli się na południe kraju, a następnie pojechali poprzez Słowację do Krakowa, aby przeżyć tydzień ŚDM z Ojcem Świętym.

W Obozie uczestniczyło w sumie 19 osób:

– dwóch kapłanów: o. Augustyn Delouvroy MSP pochodzący z Belgii oraz o. Walter Corsini MSP z Włoch;

– czterech seminarzystów: José Angel Salazar MSP z Meksyku (syn jednego z naszych małżeństw misyjnych), Deyvid Rafael Vargas z Kolumbii oraz dwaj nowi seminarzyści, którzy już niedługo rozpoczną pierwszy rok swoich studiów: Facundo Morales z Meksyku i Pierre André Schelstraete z Francji.

Z powyższego zestawienia widać, dlaczego nasz obóz nazwany jest „Międzynarodowym”.

Podczas pobytu w Budapeszcie uczestnicy mieli okazję podejmować różne działania wraz z młodzieżą z naszego Centrum (między innymi zrodził się pomysł przygotowania sztuki teatralnej, którą można by wystawiać w różnych dzielnicach, a w ten sposób aktywizować nowe osoby). Oczywiście nie brakowało też chwil modlitwy oraz lepszego zaznajomienia się z pracą, którą wykonujemy na Węgrzech. Udało się nam też poświęcić jedną niedzielę na zwiedzenie Budapesztu, aby następnie przenieść się w wiejską okolicę, zamieszkaną przede wszystkim przez cyganów, gdzie staraliśmy się nawiązać kontakt z tamtejszą młodzieżą. Na koniec, tuż przed wyjazdem do Krakowa, spędziliśmy dwa dni nad Balatonem (jest to największe jezioro w Europie), gdzie mieliśmy okazję wypocząć, poświęcając czas zajęciom rekreacyjnym.

Podczas ŚDM w Krakowie zorganizowaliśmy stoisko, na którym prezentowaliśmy, na czym polega nasza służba na rzecz ubogich (podobne stanowisko mieliśmy w czasie ŚDM w Madrycie w 2011 r.). Wzięliśmy także udział we wszystkich głównych wydarzeniach zorganizowanych w ramach ŚDM.

Prawdziwym błogosławieństwem była możliwość przeżycia tych doświadczeń, które pozwalają nam dotknąć osobiście piękną bycia i czucia się Kościołem przy boku następcy Piotra. Prośmy więc Boga, aby słowa Ojca Świętego pomogły nam każdego dnia postępować na drodze Miłosierdzia, doświadczając go ze strony Boga i praktykując je wobec naszych braci.

### ZOBOWIĄZANIE MISYJNE

Przyjąwszy zachętę, jaką skierował do młodych Papież w czasie ŚDM w Krakowie, aby nie stać się za szybko emerytem i nie być „kanapowym chrześcijaninem”, w tym miesiącu podejmę wzmożone inicjatywy, by lepiej poznać dzieło Misjonarzy Sług Ubogich Trzeciego Świata i dowiedzieć się, jak mogę służyć misjom poprzez swój czas i posiadane przeze mnie dary.